

Co mówią gwiazdy Horoskopy Stalina i Mikada

Trudno wyobrazić sobie horoskop bardziej królewski aniżeli horoskop sowieckiego dyktatora. Gdy ujrzał światło dzienne Soso Dzugaszwili, syn biednego szewca w miasteczku Gori pod Tyflisem w dniu 2 stycznia 1880 r. — narodził się wówczas wielki monarcha, panujący w całym tego słowa znaczeniu.

SŁOŃCE — DAWCA ŻYCIA I KRÓL PLANET —

akurat wschodził, co oznacza zawsze człowieka o wielkim poczuciu własnej godności, wywierającego wpływ na innych i panującego nad swym otoczeniem, które mu się chętnie poddaje, uznając jego władzę.

W dodatku słońce wykazuje świetne połączenie z pięcioma planetami, potęgując w niezwykle sposób energię, przedsiębiorczość, intuicję, odwagę i zdolności konstrukcyjne. Wprawdzie kwadratura z Saturnem wskazuje również na ponurość, zaciętość, tyranię i egoizm — ale tak niezwykle potężne wpływy dodatnie tego horoskopu musiały przynieść synowi szeaka wyniesienie, władzę i „ceszarowe szczęście”.

Wschodził wówczas dziesiąty znak zodiaku Koziorożec — znak dyplomatów i zdobywców, symbolizujący powolne wznoszenie się wżwzy.

Dzień zaczyna się powiększać gdy słońce wstępuje w znak Koziorożca w dniu 22 grudnia — to też od czasów najdawniejszych znak ten miał znaczenie potęgowania się, wzrastania i wznoszenia się na szczyty.

Reprezentuje on ogólną sumę zdobytych doświadczeń życiowych, które skoncentrowały się w charakter potężny i władczy — ale przytem ponury, pesymistyczny i usposobiony materialistycznie. Cesarz rzymski August uważał znak ten za swój talizman szczęścia i kazał biec monety z wyobrażeniem znaku Koziorożca.

Jest to znak wielkiego Saturna, w którym starożytność czciła ongiś najpotężniejszego z bogów dawnego Olimpu, twórcę świata materialistycznego, przed którym nie istniało. Saturn, zwany przez Greków Chronos, oznaczał również i czas „wszystko pożerający”. A drzeworycie średniowiecznym widzimy jak Saturn pożera własne dziecko.

Trzeba dodać, że ponura twarz Stalina jest jak najbardziej charakterystyczna dla tego znaku. Księżyce reprezentujący osobowość dyktatora znajdują się w ścisłej koniunkcji z Uranem — patronem rewolucji, wstrząszeń i rewolucyj. Co odrzuca określa zasadniczą linię rozwoju.

Jeszcze jeszcze dodamy, że Merkury, symbol intelektu poniesiony jest w ognistym, opożyczym, buntującym się przeciwko wszelkiemu uzurpowanemu autorytetowi znaku Strzelca — otrzymamy całość horoskopu fanatycznego rewolucjonisty wznoszącego się na szczyty i na najwyższe.

Wprost kontrastowo odrębnym jest horoskop cesarza Japonji, w którym, wszystko technicznie, harmonijnie i zachowaniem stanu istniejącego.

Gdy urodził się 252-gi potomek w prostej linii bogini słońca A-

materasu — Mikado Hiro - Hito Szoza w dniu 29 kwietnia 1901 r. — słońce stało w spokojnym, patriarchalnym, solidnym znaku Byka, reprezentującym potęgę bierną i ukrytą siłę oporu.

Tak urodzony człowiek jest zawsze usposobiony patriarchalnie, konserwatywnie, zdecydowany, dogmatyczny — przemawia spokojnie i pewnie, z poczuciem własnego autorytetu.

Na pierwszy plan w horoskopie cesarza wybija się potężne połączenie Jowisza z Saturnem, wskazujące na wielkie spadki, zdolności organizacyjne, rozważę, prawość, wytrwałość, systematyczność — i duże poczucie odpowiedzialności moralnej — jednym słowem — cechy charakteru pokazujące szacunek.

Wedle zasad astrologii możemy wnioskować o losach kraju na podstawie horoskopu panującego. Że jest to zasada słuszna i że horoskop panującego odbija się na losach kraju — najlepszym tego dowodem jest sławna przepowiednia znakomitego astrologa angielskiego Sepharia'a jakiego ogłosił w r. 1898 o Wilhelmie II. W swym podręczniku „The New Manuel of Astrology” wydanym w r. 1898 pisze on na stronie 140:

„Cesarz ma horoskop jak najbardziej fatalny i za jego panowania Niemcy będą przechodzić rewolucję, o jakich dotychczas nie miały najmniejszego pojęcia. Przeniesieniem cesarza jest utrącenie prawie wszystkich swych posiadłości. Nigdy nie będzie popularnym monarchą”.

„Mars na środku nieba wciąż go w nieustanne kłótnie, a słońce w opozycji do Saturna pozabawia go władzy pośród narodów. Nagle utraci swą żonę. Nie jest nieprawdopodobnem, że jego terytorja przejdzie w ręce Francji i Rosji. To będą conajmniej te dwa państwa, jakie walczyć będą o posiadanie panowania nad cesarstwem niemieckim, którego król nie będzie w stanie utrzymać w swych rękach”.

— Jak wiemy — wszystko to sprawdziło się. Dodajmy że w horoskopie tym, Saturn w domu finansów wywiera musi pod koniec życia wpływ ujemny na sprawy materialne. Po też godne podziwu jest, że Wilhelm II-gi — najbogatszy człowiek w Niemczech — znajduje się obecnie w kłopotach materialnych, bowiem rząd hitlerowski nie pozwala mu przesyłać dochodu z majątków.

Obecnie zbliża się kres życia Wilhelma II. Od maja roku bieżącego do kwietnia roku przyszłego Uran stać będzie w kwadraturze do słońca radix, co oznacza, że w czasie tym eks-kajzer umrze na serce, bowiem starszy człowiek nie jest w stanie wytrzymać tak długotrwałego i silnego dysharmonijnego napięcia.

Powróćmy jednak do dwu wielkich antagonistów — Stalina i Mikada.

Horoskop sowieckiego dyktatora wykazuje już od lat kilku gorzkie passy. Spowodowały one między innymi samobójczą śmierć jego żony i ostatnie — anty-bolszewickie pod względem ideowym posunięcia.

Najścisłszy dysharmonijny napięcie przypaść dopiero pod koniec roku bieżącego — przynioszące nieoczekiwane wstrząśnienia, katastrofy i nawet zagrażające życiu dyktatora. Jednakże rok 1937 już obiecuje duże zmiany na lepsze i silną passę powodzenia, trwającą później przez czas dłuższy.

Coś podobnego wykazuje też i horoskop Mikada. Poczynając od czerwca roku bieżącego aż do kwietnia włączone roku przyszłego Uran symbolizujący wstrząśnienia i katastrofy — przechodzi przez słońce radix, co oznacza zawsze silne napięcie, nieoczekiwane wydarzenia, wstrząśnienia, i niepokoje, na jakie będzie zapewne narażony nie tylko cesarz ale i kraj cały.

Można wobec tego przypuszczać, że to, co obecnie miało miej-

sce w Japonji — będzie tylko wstępem do jakichś większych i



Znak Koziorożca.
Drzeworyt z XVI wieku.

niezwykle ważnych wydarzeń lub niepokojów jakie będą trwać przez rok cały.

Jak widzimy horoskopy obu przeciwników wykazują silne predyspozycje ujemne, które upoważniają nas do niepokojących przypuszczeń, jakie mogą również dotyczyć ogólnej sytuacji europejskiej, na które niewątpliwie wydarzenia w Rosji i Japonji mają duży wpływ.

Jan Starża Dzierżbicki
Prezes Polskiego Towarzystwa Astrologicznego

Autożyro-samolot budują konstruktorzy amerykańscy

W Ameryce zbudowano autożyro przeznaczone do celów turystycznych i sportowych. Jak wiadomo, autożyro jest aparatem latającym, pozbawionym skrzydeł, które zastępuje wiatrak, obracający się w płaszczyźnie poziomej. Aparat ten posiada bardzo krótki start, lądowanie zaś niemal pionowe.

Nowy typ autożyry zaopatrzony jest w 20-konny motor, posiada wygodną oszkloną kabinę dla pilota i dwóch pasażerów.

Obecnie na zamówienie departamentu lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych, budowany jest prototyp autożyry - samochodu.

du. Dzięki brakowi skrzydeł, autożyro - samochód będzie mogło przejeżdżać przez największe ulice i startować z każdego miejsca.

Do tej sprawy nie tylko cywilne, lecz i wojskowe amerykańskie władze lotnicze przywiązują dużą wagę, ponieważ autożyro - samochód będzie mogło z jednakową łatwością poruszać się na ziemi jak i w powietrzu. Skrzynka biegów tego latającego samochodu zawierać będzie urządzenie włączające do silnika wiatrak podnoszący aparat do góry, oraz śmigło lub też specjalny przyrząd, dający napęd tylnym kołom wozu.

Choroby żołądka i kiszek

powodują neurastenję i hipochondrję

Sklonność do obstrukcji jest częstym objawem w przebiegu wielu chorób, zarówno ostrych, jak przewlekłych. Osłabienie organów, niedokrwistość, pewne choroby żołądka i kiszek, wątroby, płuc, serca, a nawet układu nerwowego mogą powodować występowanie tego objawu. Czasem osłabiona „perystaltyka”, czyli ruch robaczkowy kiszek, zwłaszcza kiszek grubej, zależy od ogólnego osłabienia organizmu. Czasem leniwe ruchy kiszek pozostają w związku z niedostateczną ilością substancji drażniących w spożywanych pokarmach, albo z siedzącym trybem życia, który upośledza mechanizm trawienia.

W niektórych przypadkach obstrukcja powodowana jest zmianami chorobowymi w kiskach, do których zaliczyć możemy niedzięły, wadliwe ukrwienie, zaniki mięśniowe w ściankach kiszek, zwężenia patologiczne, powodujące częściową niedrożność i t. p. Czasem obstrukcja jest w związku z chorobami mózgu i rdzenia.

W wypadkach, powyżej wyszcze-

gólnionych, obstrukcja występuje objawowo w przebiegu najrozmaitszych chorób. Obok takiego, objawowo występującego zaparcia, istnieje tak zwane nawykowe zaparcie stolca, które stanowi osobną jednostkę chorobową i zasadniczo nie wiąże się z żadnym innym określonym cierpieniem, aczkolwiek czasem może występować równocześnie.

Nawykowe zaparcie może zależeć od wrodzonej słabości muskulatury kiszek, która trwale upośledza ich czynność. Wówczas zaparcie datuje się od wczesnego dzieciństwa. Nieregularny tryb życia może również powodować nawykowe zaparcie.

Brak dostatecznego ruchu, a przedewszystkiem nieodpowiednie odżywianie przyczynić się może do powstawania zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Ucisk brzucha powodowany ciasnym paskiem, stanikiem lub gorsetem u kobiet prowadzi może do opadnięcia trzewa a w następstwie do osłabienia perystaltyki, zwłaszcza w zakresie kiszek grubej. Zwiot-

czenie powłok brzusznych u kobiet, które wiele rodziły, bywa także powodem nawykowego zaparcia.

Jednym z najczęstszych powodów powstawania tego cierpienia jest neurastenja. Neurastenja i nawykowe zaparcie stolca bardzo często idą w parze. Czasem zaparcie jest powodem wielu skarg neurastenika, ponieważ wpływa ujemnie na samopoczucie chorego i zwiększa nerwowość.

Powstaje wówczas błędne koło: ponieważ istnieje zaparcie, chore staje się neurastenikiem, neurastenja upośledza ruchy kiszek i zwiększa zaparcie. Na tem też rozwija się hipochondrja, która znacznie pogarsza stan chorego. Hipochondryk bywa zaniepokojony i czuje się nieszczęśliwym, jeśli tylko wypróżnienie było niezadowolniające.

Nadmierzna samoobserwacja, zbytnia troskliwość o wypróżnienie, odbija się ujemnie na psychice chorego i wywołuje depresję duchową. Lęk przed zaparciem bywa często przesadny.

Chory zaczyna wystrzegać się najrozmaitszych pokarmów, które, jak sądzi, są dla niego za ciężkie, zaczyna jeść same kleiki i kaszki. Rezultat takiego postępowania, rzecz prosta, bywa fatalny.

Kiszki, pozbawione balastu, zaczynają funkcjonować jeszcze gorzej, ruch robaczkowy jelit, wskutek braku mechanicznego podrażnienia, staje się jeszcze bardziej leniwy, wypróżnienia stają się skąpe o zbitę, twardej konsystencji. Nadużywanie środków czyszczących z reguły sprawę pogarsza.

Przy istnieniu obstrukcji nawykowej, leczycy należy chorobę, której jednym z objawów jest ona. Przy tem najważniejszą jest rzeczą uregulowanie diety. Jeśli tylko niema przeciwwskazań, zastosować należy pożywienie obfite i proste, to jest niezbyt delikatne, do którego chore się przyzwyczaił. Pożywienie powinno się składać z produktów, dających po strawieniu dużo balastu, które kiszka gruba będzie musiała wydalić. Do takich produktów zaliczamy chleb razowy, kasze, jarzyny, głównie ziemniaki. Zalecić można gruboziarnisty chleb Grahama, zawierający otręby, oraz masło i owoce, głównie jabłka, śliwki i figi, surowe najlepiej. Miod z masłem na chlebie razowym, również jest doskonały. Dobrze jest naczekać pić szklankę zimnej wody, niegotowanej.

Środki przeczyszczające stosować należy bardzo ostrożnie i najlepiej tylko za poradą lekarską, gdyż nieumiejętnie zastosowane, mogą drażnić przewód pokarmowy. Zresztą zwykle w miarę przyzwyczajania się, wymagają zwiększenia dawki. W wypadkach uporczywego zaparcia, kiedy nie tylko dieta i ruch, ale i środki czyszczące zawodzą, należy się uciec do lewatyw z zimnej wody lub czopków glicerynowych. Dobre wyniki osiągnąć można, stosując gimnastykę. Przyczem uwzględnić należy głównie mięsień brzucha.

Warto wspomnieć o metodzie zwalczania nawykowej obstrukcji, metodzie, że tak powiemy, pedagogicznej, polegającej na tem, że codziennie, o tej samej godzinie, rano lub przed uśnięciem się na spoczynek, niezależnie od naturalnej potrzeby, próbujemy oddać stolec. Nie należy się zrażać niepowodzeniem i próby dalej, codziennie kontynuować. Raz odniesione zwycięstwo nad leniwymi kiskami — ułatwia następne. Po pewnym czasie kiszki uczą się pracować „podług zegarka”.

Nawykowe zaparcie jest szkodliwe dla zdrowia, ponieważ powoduje samozatrucie organizmu, wywołuje zastój krwi żyłnej w dolnej części brzucha, usposobia do guzów krwawniczych, bywa powodem uporczywych bólów i zawrotów głowy. Samopoczucie osób cierpiących na obstrukcję, jest złe. Osoby te, jak powiedzieliśmy wyżej, są skłonne do hipochondrji. Troska o regularne wypróżnienie zatrzuca im życie. Dręczy je niedoścignione, jak im się często zdaje, marzenie... o dobrym stole. Tymczasem, marzenie to nie jest „marzeniem ściętej głowy”. Stosując się do wskazań powyżej skreślonych, marzenie to można łatwo zrealizować. Dr. A. R.

Szósta część świata — Antarktyda największą zagadką ludzkości

Arktyka i Antarktyka. Północ i południe. Dwa bieguny ziemi i dwa różne światy.

Arktyka to niewielki ocean, na którym znajduje się mnóstwo wysp, połączonych lodami. Jest on otoczony kontynentami Europy, Azji i Ameryki.

Antarktyka to szósta część świata, składająca się z olbrzymiego kontynentu Antarktydy, o powierzchni 14 milionów km. kwadratowych; t. j. o powierzchni większej od Europy i setek wysp. Fale trzech oceanów omywają brzegi Antarktydy. Olbrzymie przestrzenie wodne oddzielają ją od innych kontynentów: od Australji (2.500 km.), od Afryki (3.900 km.) i od najbliższego kontynentu Południowej Ameryki dzieli ją odległość w linii prostej 1.360 km.

Antarktyda i otaczające ją wyspy, leżące w południowych częściach Spokojnego, Indyjskiego i Atlantyckiego oceanów, pokryte są lodową powłoką, której grubość dochodzi do setek metrów.

Powłoka lodowa w wielu miejscach posiada szczeliny, które dochodzą do kilku metrów szerokości. Szczeliny te są pokryte złodowacalnym śniegiem, który tworzy coś w rodzaju mostów, wytrzymałych ciężar psich uprzęży z saniami i z ładunkiem. Śnieg też pokrywa wiele niedawno powstałych szczelin, które w ten sposób stają się zdradliwymi pułapkami dla podróżników. Niebezpieczeństwo zwiększa się również tem, że pod warstwą śniegu, pokrywającą okolicę na setki kilometrów, nie widać ani szczeliny, ani też „mostów”.

Piaskowyż przecięty jest łańcuchami gór, których wysokość równa się Alpom. Oprócz górskich łańcuchów, badacze wykryli tam wiele „samotnych” gór, pochodzenia wulkanicznego.

U brzegów Antarktydy znajduje się spora wyspa. Przeważnie są to wznoszące się z morza wulkany, lub też grupy wulkanów. Te

ostatnie, znajdujące się między Antarktydą i Południową Ameryką, są resztkami lądu, który niedługo łączący te dwa kontynenty.

W południowej części morza Rossa leży wyspa Rossa, która właściwie składa się z dwu wulkanów: wygasłego Terrora (wysokość 3.277 m.) i czynnego Erebusa. Mało jest podobnych mu wulkanów na kuli ziemskiej. Za podstawę służy mu dno morza, nad poziomem którego wznosi się on na 4.069 m. Stoki Erebusa pokryte są lodowcami, opuszczającymi się ku morzu. Znajdują się tam wolne od lodów warstwy lawy oraz czynny krater, głęboki na 300 m., z którego wychodzą z szumem zjadliwe gazy i pary.

Jak już nadmieniliśmy, Antarktyda jest prawie wcale niezbadana. W wielu miejscach nawet linja jej brzegów nie jest ustalona. Olbrzymie lodowe barjery, ciągnące się na setki kilometrów, uniemożliwiają określenie, gdzie kończy się morze i zaczyna się ląd. Najmniej zbadana jest Antarktyda od strony Afryki i oceanu Spokojnego. W skalach jej, ukrytych pod powłoką lodową, nakreślona jest historia, której odczytania uścisują napróżno dokonac geologowie. Nie ulega jednak wątpliwości, że Antarktyda łączyła się z Południową Ameryką, ponieważ góry jej wskazują na pokrewieństwo z łańcuchem Andów.

Ten mało zbadany ląd posiada najbardziej surowy klimat na świecie. Mróz tam panuje przez cały rok. Tam też znajduje się najzimniejsze miejsce na ziemi, którego przeciętna roczna temperatura wynosi 26 stopni poniżej zera. Latem rzadkie są dnie, kiedy temperatura zmniejsza się do zera, zimą zaś pada bardzo często do 60 stopni poniżej zera. Dlatego też Antarktyda to ląd bez rzek, jezior, strumieni itp. Nigdy tam nie pada deszcz, a tylko śnieg. Na tomiast w Antarktydzie powietrze jest niezwykle przejrzyste. W jasny dzień łańcuchy górskie widoczne są na odległość do 250 km.

Słońce nigdy nie podnosi się wysoko nad Antarktydą, lecz podczas krótkiego lata świeci bez przerwy. Zimą, poczynając od 22 kwietnia do 22 sierpnia, słońce zniknie i ląd cały tonie w ciemnościach. Jest to okres polarny nocy, niezwykle ciężkiej dla zimujących tam badaczy.

Antarktyda przedstawia się nam z tego opisu, jako ląd niezwykle smutny, w rzeczywistości zaś jest to świat barw. Kąt, pod którym padają promienie słoneczne i powietrze, napętnione drobne mi kryształkami lodu, w których zalamuje i odbija się światło, tworzą cudowne efekty świetlne. Różnobarwne pasy ukazują się na niebie. Długie purpurowe cienie suną po lodzie.

Największą osobliwością tego kontynentu są t. zw. barjery lodu, spoczywające na wodzie i przylegające do lądu. Największa barjera lodowa, zwana „wielką barjerą Rossa”, zajmuje powierzchnię ponad 375 tys. m. kw. Od morza do lądu, t. j. z północy na południe, barjera ciągnie się na odległość 475 km., a od brzegu do brzegu, t. j. z zachodu na wschód, urywa się 750 km. długości i 70 m. wysokości. Barjery te stanowią końce wielkiego lodu, opuszczającego się w morze.

Pierwszym człowiekiem, który dotarł do lądu na Antarktydzie, był Rosjanin Belingshausen, w r. 1819. Kilkaście wypraw naukowych, które zwiadyły Antarktydę, najróżno usiłowały dostać się do bieguna południowego. Dopiero 14 grudnia 1911 r. odkrył biegun polarny Roald Amundsen. W miesiąc później dotarł do bieguna (17 stycznia 1912 r.) Robert Scott. Nie wrócił już jednak, zginął bowiem z głodu i zimna razem z czterema towarzyszami, w drodze powrotnej, w odległości 19 km. od biegunu z żywnością i paliwem.

Najwięcej materiałów naukowych, dotyczących tego nieznanego lądu, zgromadziła wyprawa lotnicza admirała Byrda, który w r. 1934 dokonał lotu nad biegunem południowym.



Saturn-Chronos — symbol czasu.
Drzeworyt średniowieczny.